

Państwo dołożyło do ZUS już 24,2 mld zł

4 września 2019

Zgodnie z oficjalnym komunikatem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) w okresie styczeń–czerwiec 2019 r. wskaźnik pokrycia wydatków na emerytury i renty zbieranymi na bieżąco od pracujących ludzi składkami spadł do poziomu 76,3 proc. Na pozostałe 23,7 proc. trzeba było znaleźć finansowanie, co w praktyce oznaczało wypłacenie z budżetu kraju specjalnej dotacji na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 24,2 mld zł. Kwota dotacji sponsorowanej przez podatników byłaby niższa, gdyby nie realizacja „wyborczego przekupstwa” w postaci tzw. 13 emerytury.

Projekt budżetu na 2020 roku stanowi jasno: wydatki naszego państwa mają być równe jego dochodom. To, co nie udało się jeszcze nikomu od momentu ustrojowej transformacji, ma się udać w przyszłym roku ekipie PiS. Czy w ogóle jest to możliwe? Wiele zależy od kwoty dotacji, jaką trzeba będzie przelać z budżetu kraju na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przypomnijmy – wypłaty świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego oraz wypadkowego są realizowane ze środków zgromadzonych w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS). Środki finansowe jakie ZUS gromadzi na tym funduszu pochodzą przede wszystkim ze składek na ubezpieczenia społeczne. Piszę „przede wszystkim” bowiem samymi składkami nie udaje pokryć wszystkich potrzeb starzejącego się społeczeństwa. Zgodnie z ostatnim komunikatem ZUS w okresie styczeń–czerwiec 2019 r. wskaźnik pokrycia wydatków na emerytury i renty zbieranymi na bieżąco od pracujących ludzi składkami spadł do poziomu 76,3 proc.

Aby zbilansować saldo na FUS i znaleźć finansowanie dla wszystkich świadczeń emerytalno-rentowych niezbędne są dotacje

bezpośrednio z budżetu państwa. W pierwszym półroczu br. w tym trybie przelano do FUS kwotę 24,2 mld zł. Dopiero te środki pozwoliły spłacić FUS i umożliwiły wypłatę wszystkich emerytur.

Co ciekawe – w całym 2018 roku dotacja budżetowa do FUS wyniosła 35,8 mld zł. Co takiego wydarzyło się, że w tym roku dotacja z budżetu po zaledwie 6 miesiącach wyniosła już 24,2 mld zł? Odpowiedzią na to pytanie jest realizacja przedwyborczej obietnicy PiS w zakresie tzw. 13. emerytury. Zgodnie z oficjalnym komunikatem ZUS, łączny koszt wypłaty dodatkowego świadczenia wyniósł 8,7 mld zł. Wspomniana kwota wpłynęła bezpośrednio na wysokość dotacji budżetowej. Innymi słowy – to nie PiS dał emerytom dodatkowe świadczenie wypłacone w okolicach wyborów do europarlamentu. To emeryci (oraz inni podatnicy) sami sobie je zafundowali. Warto o tym pamiętać, gdy któryś z polityków partii rządzącej będzie publicznie twierdził, że „PiS dał emerytom 13. emeryturę”.

Na podstawie: [ZUS.pl](https://zuz.pl), [PAP.pl](https://pap.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)